

Maria Czerepaniak-Walczak (2018). Proces emancypacji kultury szkoły. Warszawa: Wolters Kluwer, ss. 262

Książka, którą chcę polecić szerokiemu gronu czytelników, to kolejne dzieło znakomitej profesor pedagogiki realizującej wieloletnią aktywność naukową związaną z problematyką emancypacji. Nie zaskakuje zatem, że *Proces emancypacji kultury szkoły* to tytuł najnowszej monografii Marii Czerepaniak-Walczak. Jest to praca należąca do serii naukowej *Kultura Szkoły*, której autorkami są Maria Dudzikowa i Ewa Bochno. Recenzentem książki jest Zbigniew Kwieciński. Jest to praca wyjątkowa z wielu powodów, które podam w dalszej części tekstu, jednak jeden jest szczególnie – wysoki stopień znawstwa tematu kultury szkoły bez zawężeń, uproszczeń, pominięć pomimo trudności samej problematyki.

Trudność wynika bowiem z nieoczywistości samego tytułu, wszak jak podkreśla autorka „kultura szkoły to nie jest to samo co kultura w szkole” (s. 14), „jest to książka o kulturze, ale nie jest to książka kulturoznawcza ani antropologiczna” (s. 12). Jest to książka pedagogiczna, której logika osadzona jest w perspektywie pedagogiki emancypacyjnej. Trudność podjęcia takiej problematyki wynika z polisemiczności samej kategorii pojęciowej *kultura*, a także jej interdyscyplinarności. Interdyscyplinarność oznacza, zdaniem autorki, „że problematyzowanie faktów, zjawisk i procesów kultury nie poddaje się jednowymiarowemu, jednodyscyplinarnemu opisowi, interpretowaniu i wyjaśnianiu.” (s. 74)

Dlaczego kultura szkoły jest w centrum zainteresowań profesor? „Jest reakcją na czynienie ze szkoły narzędzia realizacji interesów politycznych, miejsca doświadczania ograniczeń i urabiania do posłuszeństwa, intelektualnego i emocjonalnego zniewalania” (s. 23). Intencją autorki jest zwrócenie uwagi na możliwość i znaczenie wyzwiania się kultury szkoły „z opresji hegemonii politycznej, z ograniczeń generowanych przez ład konserwatywny ku autonomii będącej warunkiem rozwoju krytycznej świadomości i ładu demokratycznego” (s. 18). Należy podkreślić, że szkoła jako przestrzeń i środowisko uczenia ma szczególną pozycję w społeczeństwie. Długi okres edukacji młodych pokoleń sprawia, że ma ona swój udział w utrwalaniu określonych elementów kultury. Autorka podkreśla, że:

[...] sposoby przetrwania w relacji do spraw dziejących się w otoczeniu, zmian w motywach, formach, metodach i środkach uczenia się mogą uczynić ze szkoły skansen, w którym niczym na wycieczce trwającej 32 godziny w tygodniu przez co najmniej 11 lat przebywają uczniowie w towarzystwie nauczycieli – kustoszy dziedzictwa, w tradycyjnie zagospodarowanej, quasi-sakralnej przestrzeni i w otoczeniu ekspozycji

natów, wprawdzie niekiedy nowych, ale zwykle pełniących te same funkcje, albo w interaktywne naturalne środowisko uczenia się, uczestniczenia w różnorodnych sferach życia społecznego, odpowiadające na oczekiwania i potrzeby cywilizacji XXI wieku (s. 153).

Ta metafora szkoły nie jest jedyną, właściwie cała monografia obfituje w oryginalne metafory i symbolikę oddające zawikłość, wieloaspektowość i dynamikę dokonujących się zjawisk, procesów, jakim podlega kultura szkoły. Jest to też szczególnie kultura pisarska profesor, która w oryginalnym języku dostrzega siłę i *pole rażenia* nakreślonych zjawisk w odbiorze przez czytelników. Jako badaczka zjawisk edukacyjnych analizowanych przez pryzmat teorii krytycznych edukacji jest świadoma właściwego odczytywania języka, myślenie bowiem zawarte jest w języku, również tym niewypowiedzianym, co oddaje *kultura ciszy*. Wielość *języków* w szkole, świadomość ich powiązania z typem racjonalności, a także ich znaczenie dla poznawania i zmieniania kultury szkoły stały się podstawą do wyodrębnienia podrozdziału w książce *Język jako element kultury szkoły*. Warto jednak podkreślić, że autorka do *języka* jako elementu kultury szkoły, narzędzia sprawowania władzy czy analizy krytycznej nawiązuje wielokrotnie w całej monografii.

Wiele ujawnianych w monografii elementów kultury szkoły to nieoczywiste i często niedostrzegalne gołym okiem aspekty, które mogą stać się elementami procesu emancypacji. Autorka w centrum uwagi umieszcza szczególnie te związane ze światem życia szkoły i jej podmiotów i ich roli w procesie emancypowania się. Wskazuje na sposoby wykorzystania specyfiki życia podmiotów edukacji do wyzwiania dążeń emancypacyjnych, a także na to, gdzie ich szukać w edukacyjnej codzienności i poprzez edukacyjną codzienność. Autorka lokalizuje te przestrzenie oraz różne elementy szkolnej codzienności, w których kultura szkoły jest źródłem zniewolenia, oporu lub transgresji. Wiele z przedstawianych elementów kultury szkoły obejmuje przestrzeń znacznie wykraczającą poza terytorium, które wyznacza budynek czy ogrodzenie szkoły. Są to zarówno materialne, jak i symboliczne, osobowe i pozaosobowe, *zastane* i *wnoszone* elementy oraz szereg innych – nieoczywistych, które przenikając się tworzą *emergenty ekosystem* konstruowany i konstruujący się.

Kultura szkoły, a właściwie kultury szkoły mają bowiem swoją dynamikę, strukturę i specyfikę, co też nie jest proste do uchwycenia. Autorka tej oryginalnej ze względu na formę i treść monografii udowadnia jednak, że jest znacząco podjętej tematyki, ale i jej badaczką, czego dowodem jest nieszablony układ treści pięciu rozdziałów. Struktura treści wynika z namysłu autorki nad potencjałem i procesami emancypowania się kultury szkoły, w szczególności rozumienia istoty emancypacji, jej relacji z edukacją i kulturą, wielu kontekstów funkcjonowania kultury szkoły oraz mechanizmów rządzących jej trwałością i zmianą. Kluczowe zjawiska związane z procesem emancypowania się kultury szkoły to treści przedostatniego rozdziału. Szczególna uwaga poświęcona jest też strategiom i metodom badania kultury szkoły, zwłaszcza strategii badawczej – badaniu w działaniu, co zamyka ostatni rozdział monografii.

Autorka do opisu i interpretacji struktury kultury szkoły i jej elementów używa wielu nośnych kategorii pojęciowych, również tych niedocenianych w badaniach pedagogicznych. Stworzona baza pojęciowa pozwala w szerokim spektrum ukazać obszary i wymiary kultury szkoły, które mogą być wykorzystane w projektowaniu i realizowaniu badań nie tylko pedagogicznych. *Kultura* jako kategoria analityczna, jak podkreśla autorka, „umożliwia tworzenie szerokiej ramy teoretycznej, metodologicznej i metodycznej. Jest bowiem swoistym

parasolem odkrywającym kierunek i spójność idei oraz norm zachowań jej osobowych i nie-osobowych uczestników” (s. 86). Autorka jako doświadczona badaczka i propagatorka „badania w działaniu” podkreśla, jak istotne jest przyjęcie określonej perspektywy i strategii badawczej. Uwrażliwia także na problemy i pułapki, jakich doświadczają badacze każdej kultury ze względu na jej złożoność i dynamikę.

Warto wspomnieć o jeszcze jednym walorze tej pracy – o wykorzystaniu wielu opracowań naukowych mało znanych autorów zachodnich. Z niektórymi refleksjami tych autorów Czerepaniak-Walczak prowadzi polemikę. To dowodzi bogatej wiedzy i doświadczeń autorki, i wnikliwości badawczej. To także cenne źródła, które mogą zainspirować też innych badaczy zjawisk kultury. Polecam lekturę bogatej bibliografii w tym zakresie.

W zakończeniu książki autorka stawia pytanie: czy „trzeba zmienić kulturę szkoły?” (s. 231). Odpowiedź jest twierdząca, ale z podkreśleniem unikania działań pozornych czy popadania w utopię. Zwraca uwagę na fakt, że kultura szkoły powstaje w określonym czasie i jest procesem odzwierciedlającym *ducha czasu*. Treści tej książki też powstawały w szczególnym czasie dla edukacji, dla kultury i dla społeczeństwa, zatem odczytane później przez czytelnika mogą wywołać różny odbiór i refleksje. Autorka, mając tego świadomość, zaprasza do debaty nad kulturą szkoły.

Wnikliwemu czytelnikowi nie umknie także przemycona myśl autorki w szczególnie sposób zaopatrzonych fragmentach książki. Liczne walory tej monografii, trafne spostrzeżenia, wielowymiarowa analiza również w *poprzek* zjawisk związanych z kulturą szkoły, krytyczny namysł nad codziennością kultury szkoły, oryginalny język, wymowna symbolika, sprawiają, że może mieć ona szeroki krąg czytelników. Jak napisał w recenzji umieszczonej na okładce książki profesor Zbigniew Kwieciński:

Zawiera zaskakujący program możliwej emancypacji kultury szkoły. Jest zarazem przewodnikiem do badań nad kulturą szkoły. Proponuje ogromny potencjał heurystyczny; otwiera nowe pola badawcze dla młodszych generacji badaczy kultury szkoły.

Ta publikacja jest szczególnie cenna dla badaczy zjawisk edukacyjnych ze względu na wskazane obszary / tropy badawcze. Może także być przedmiotem debaty nad oglądem kultury szkoły zarówno w kręgach akademickich, jak i kadry pedagogicznej szkół różnego szczebla. Stanowi też dobrą podstawę do działań dla inicjatorów zmian w edukacji, zwolenników edukacji alternatywnej. Jest też cenną lekturą dla praktyków edukacji – nauczycieli, pedagogów, którzy mogą zlokalizować, dzięki treściom tej książki, dominujący typ kultury w ich przestrzeniach pracy. Mogą w niej też odnaleźć wiele cennych wskazówek, jak stać się emancypującym nauczycielem – to znaczy jak z *funkcjonariusza publicznego* zmienić się „w świadomego, odważnego, krytycznego organizatora sytuacji i procesów edukacyjnych wypełniających jego pracę” (s. 64-65). Elementy codzienności życia szkolnego wskazane i scharakteryzowane w tym dziele mogą stać się także cennym źródłem tematów/problemów możliwych do zrealizowania w sytuacjach edukacyjnych. Mogą stać się podłożem do dialogu i negocjowania z innymi podmiotami edukacji, szczególnie z uczniami.

Małgorzata Mikut
Uniwersytet Szczeciński
ORCID: 0000-0001-5616-706X